

Jan Szopa*

Konstytucyjna zasada proporcjonalności a polityka karna jako instrument polityki społecznej państwa

The Constitutional Principle of Proportionality and Criminal Policy as an Instrument of the State's Social Policy

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: zasada proporcjonalności, prawo karne materialne, populizm penalny, praktyka legislacyjna, konstytucjonalizm

Key words: principle of proportionality, substantive criminal law, penal populism, legislative practice, constitutionalism

Abstrakt: Celem artykułu jest zrekonstruowanie konstytucyjnej zasady proporcjonalności, wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, w kontekście prawa karnego materialnego oraz ukazanie napięcia pomiędzy tą zasadą a prowadzoną polityką karną. Autor wskazuje, że, mimo iż zasada ta powinna pełnić funkcję nadrzędnej normy ograniczającej ingerencję państwa w wolności jednostki, w rzeczywistości legislacyjnej bywa ona systemowo marginalizowana. Analizie poddano mechanizmy decyzyjne towarzyszące procesowi penalizacji ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska populizmu penalnego, presji opinii publicznej i logiki kampanii wyborczych. Autor stawia tezę, że w systemie demokratycznym prawo karne coraz częściej służy realizacji bieżących celów politycznych kosztem konstytucyjnie wymaganej racjonalności i proporcjonalności.

Abstract: The aim of this article is to reconstruct the constitutional principle of proportionality, as expressed in Article 31(3) of the Constitution of the Republic of Poland, within the context of substantive criminal law, and to highlight the tension between this principle and criminal policy in practice. The author argues that although the principle should serve as a superior norm limiting the state's interference with individual freedoms, it is systematically marginalized in the legislative reality. The analysis focuses on the

* ORCID ID: <https://orcid.org/0009-0005-8448-3939>; Szkoła Doktorska, Uniwersytet Śląski.
E-mail: jan@szopa.org.

decision-making mechanisms accompanying the process of criminalization, with particular emphasis on the phenomena of penal populism, public opinion pressure, and electoral logic. The article posits that in a democratic system, criminal law is increasingly used to serve short-term political goals at the expense of constitutionally required rationality and proportionality.

Wstęp

Współczesne uwarunkowania polityki karnej nie mogą być analizowane bez odniesienia do konstytucyjnej zasady proporcjonalności, określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Stanowi ona punkt wyjścia dla racjonalnej kryminalizacji. Polityka karna, rozumiana jako element polityki społecznej państwa, obejmuje nie tylko określenie katalogu przestępstw i wymiar kar, lecz także cele prewencyjne i resocjalizacyjne. Warto przy tym pamiętać, że nadmierna represyjność prawa skutkuje dezorganizacją społeczną i rosnącą wiarą we wszechmoc państwa karnego, zamiast budową zaufania obywateli do instytucji publicznych¹. Szczególnie niepokojąca staje się zatem sytuacja, w której prawo karne coraz częściej służy realizacji bieżących celów politycznych. Od rządzących społeczeństwo powinno oczekiwać umiejętności podejmowania racjonalnych decyzji politycznych dotyczących polityki karnej państwa, uwzględniających tak interes publiczny, jak i prawa jednostek.

Celem artykułu jest wykazanie, jakie pryncypia przyświecają konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności w kontekście prawa karnego – jaka jest jej treść i z jakich składa się elementów, uwzględniając poglądy doktryny prawa oraz orzecznictwo sądu konstytucyjnego. Rozważania te wzbogacone są o analizę sposobu prowadzenia przez prawodawcę polityki karnej. Taka refleksja pozwoli na ustalenie, jaki jest stan przestrzegania zasady proporcjonalności oraz da przestrzeń do dalszych badań, mających na celu ustalenie, jak współcześnie można zadbać o proporcjonalność proponowanych przez prawodawcę rozwiązań.

Zasada proporcjonalności w Konstytucji i prawie karnym

Zasada proporcjonalności jest jedną z najdonioślejszych zasad, stojących u podstaw polskiego systemu prawnego. Najkrócej rzecz ujmując – jest to dyrektywa kierowana do organów władzy publicznej, która wyznacza, kiedy

¹ S. Pikulski, *Polityka karna w Polsce z perspektywy międzynarodowej*, «Białostockie Studia Prawnicze» 2009, z. 6, s. 14.

prawa i wolności człowieka i obywatela można ograniczyć, a kiedy czynić tego nie można. Wyraża ona zakaz nadmiernej ingerencji² państwa w sferę praw i wolności jednostki³. Wyrażona w art. 31 ust. 3 Konstytucji zasada powinna mieć fundamentalny wpływ na tworzone prawo karne materialne. Jest to wszak gałąź prawa operująca najmocniejszym instrumentem ingerencji w życie publiczne i prywatne w demokratycznym państwie – karą⁴. Jednocześnie, tworząc typy czynów zabronionych, należy się gruntownie zastanowić nad każdym z elementów, znajdujących się w tym przepisie.

Pochodzenia zasady proporcjonalności w polskiej kulturze prawnej upatrujemy w nauce niemieckiej. To właśnie w Niemczech, zasada ta (we współcześnie rozumianym ujęciu), pojawiła się w orzecznictwie sądów administracyjnych⁵. Należy jednak zwrócić uwagę, że idee, które dziś rozumiemy jako zasadę proporcjonalności, mają daleko głębiej idące korzenie. Poza arystotelejską myślą starożytną („złoty środek”)⁶, wspomnieć można regulacje chociażby angielskiej Wielkiej Karty Swobód z 1215 r.: „For a trivial offence, a free man shall be fined only in proportion to the degree of his offence, and for a serious offence correspondingly, but not so heavily as to deprive him of his livelihood”⁷. Proporcjonalność pojawia się także w klasycznym dziele humanitarystycznym, „O przestępstwach i karach”, autorstwa C. Beccarii, który wskazywał, że kara, która nie jest konieczna („najmniejsza z wszystkich możliwych w danych okolicznościach”)⁸ nie jest sprawiedliwa, a społeczeństwo, które nie uznaje niezłomnej zasady, że ludzie zgodzili się podlegać możliwie najmniejszym dolegliwościom, nie może nazywać się praworządnym⁹.

² Należy jednak zwrócić uwagę, że m.in. A. Łabno postuluje raczej używanie pojęcia „stosowania wolności i praw”, a nie „ingerencji w wolności i prawa”, gdyż to pojęcie sugeruje, że istnieje absolutne pojęcie prawa i wolności, a zatem absolutne prawo i absolutna wolność, por. A. Łabno, *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 694.

³ A. Stępkowski, *Zasada proporcjonalności w europejskiej kulturze prawnej*, Liber, Warszawa 2010, s. 353.

⁴ N. Jareborg, *Criminalization as last resort (Ultima Ratio)*, «Ohio State Journal of Criminal Law» 2004, nr 2, s. 525.

⁵ K. Hailbronner, *The principle of the proportionality*, [w:] *General reports to the 10th International Congress of Comparative Law*, Budapeszt 1981, s. 831.

⁶ Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Kraków 1955.

⁷ „Za drobne przestępstwo człowiek wolny zostanie ukarany grzywną proporcjonalną do stopnia popełnionego przestępstwa, a za poważne przestępstwo grzywną odpowiednio, jednak nie tak wysoką, aby pozbawić go środków do życia.” (tłum. własne); *Magna Carta Libertatum*, Anglia 1215 r., art. 20.

⁸ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 217.

⁹ Tamże, s. 118.

Podkreślić należy, że ograniczenia praw i wolności, nie mogą naruszać istoty tych praw. Zwraca się uwagę, że w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić tzw. „rdzeń”, bez którego takie prawo w ogóle nie może być realizowane w praktyce¹⁰, oraz tzw. „otoczkę” – określającą pewne elementy dodatkowe, które mogą być modyfikowane, bez unicestwienia tożsamości określonego prawa lub wolności¹¹. Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, ograniczenie praw i wolności „może nastąpić tylko wówczas, gdy dopuszczone jest w sposób wyraźny w przepisach konstytucyjnych bądź gdy konieczne jest zharmonizowanie tego prawa lub wolności z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi”¹².

Prawo karne wprowadza ograniczenia dla wolności i praw obywatelskich, na etapie zabronienia określonego zachowania. Warto zwrócić uwagę na fakt, że na etapie stanowienia prawa (a więc zabraniań), ustawodawca rozstrzyga kolizję dóbr. Tytułem przykładu, uznajemy, że dobro człowieka, który uderza drugiego człowieka (powodując przy tym u niego np. rozstrój zdrowia), polegające na posiadaniu wolnej woli w zakresie ruchu swoich rąk, jest ograniczone, na rzecz dobra drugiego człowieka, opierającego się na posiadaniu nieetykalności osobistej. Napięcie zaś między dobrem indywidualnym a dobrem wspólnym, to jeden z podstawowych problemów konstytucyjnych¹³. Takich konfliktów do rozwiązania, w procesie stanowienia prawa, jest wiele. Zasada proporcjonalności jest pewnym drogowskazem, który należy w polskim systemie prawa brać pod uwagę. Należy jednak najpierw ustalić jej treść, szczególnie w kontekście przepisów prawa karnego.

Treść zasady proporcjonalności. Aspekty prawnokarne

Poza lekturą samego tekstu Konstytucji, bogate rozwinięcie zasady proporcjonalności można odnaleźć w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego¹⁴. Dominuje w nim tzw. „trójelementowy test proporcjonalności”, obejmujący zasadę przydatności, konieczności i proporcjonalności *sensu stricto*. Opiera się on na udzieleniu odpowiedzi na następujące pytania:

¹⁰ K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 212.

¹¹ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, s. 121.

¹² Uchwała TK z 2.03.1994 r., W 3/93, OTK 1994, nr 1, poz. 17.

¹³ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2012, s. 202–205.

¹⁴ Por. np. P. Zak, *Zasada proporcjonalności i jej znaczenie w argumentacji Trybunału Konstytucyjnego* [nieopublikowana rozprawa doktorska, UŚ], Katowice 2018.

1. Czy dana regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (kryterium przydatności),
2. Czy wprowadzana regulacja jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona (kryterium konieczności),
3. Czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (kryterium proporcjonalności)¹⁵.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, „Rozważane zasady [przydatności, konieczności i proporcjonalności *sensu stricto* – przyp. J. Sz.] wyznaczają granice władzy karania, określając z jednej strony zakres penalizacji określonych zachowań, a z drugiej strony stopień surowości kar przewidzianych za poszczególne czyny zabronione przez ustawodawcę. Ustawodawca nie może w szczególności nakładać kar, które nie są konieczne dla realizacji wartości konstytucyjnych, uzasadniających ingerencję prawnokarną lub represyjną; nie można również nakładać kar, jeżeli ich efekty nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na jednostkę”¹⁶.

W tym miejscu zasadne jest omówienie każdej z przywołanych zasad (lub kryteriów – używane zamiennie).

Zasada przydatności

Kryterium/zasada przydatności dotyczy racjonalnego wyboru środka, który to środek ma doprowadzić do zamierzonego celu, wyznaczonego przez *ratio legis* (inaczej: chodzi o wymóg racjonalności instrumentalnej¹⁷) – powód istnienia danego przepisu. Istotna z tej perspektywy staje się dyskusja na temat konkretnych celów prawa karnego. Współcześnie zwraca się uwagę na fakt, że o ile retrybtywizm (konieczność wymierzenia „odpłaty” za popełnione zło) jest nadal istotnym i głęboko zakorzenionym w psychice ludzi celem prawa karnego, to jednak nie mniejsze znaczenie ma funkcja ochronna, wyrażająca ogólną potrzebę zapobiegania przestępczości, funkcja gwarancyjna, mająca na celu takie ukształtowanie systemu prawa, aby odpowiedzialności za przestępstwa nie ponosiły niewłaściwe osoby, oraz funkcja naprawcza, z której

¹⁵ Por. np. orzeczenia TK z: 26 stycznia 1993 r., U 10/92, LEX nr 25133; 26 kwietnia 1995 r., K 11/94, LEX nr 25538; 9 stycznia 1996 r., K 18/95, LEX nr 25522; 13 maja 1997 r., K 20/96, LEX nr 29141; wyroki TK z: 27 kwietnia 1999 r., P 7/98, LEX nr 37317; 29 czerwca 2001 r., K 23/00, LEX nr 48450; 25 października 2004 r., SK 33/03, LEX nr 127312.

¹⁶ Wyrok TK z 20.02.2008 r., K 30/07, OTK-A 2008, nr 1, poz. 6.

¹⁷ J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 203.

wynika potrzeba uruchomienia środków, służących naprawieniu krzywd wyrządzonych czynem zabronionym¹⁸. Zasada przydatności powinna być więc stosowana wielopłaszczyznowo, uwzględniając wszystkie te dyrektywy, fundamentalne dla prawa karnego. W gestii ustawodawcy pozostaje, w jakim stopniu wypełni każdą z nich. Ustalenie celów tworzonego prawa sprawia jednak mimo wszystko bardzo poważne trudności, a w praktyce proces ten ma charakter konwencjonalny¹⁹. Zrekonstruować te cele pozwalają jednak m.in. treść regulacji, jej oficjalne uzasadnienie, lub też wypowiedzi uczestników procesu ustawodawczego²⁰. Osobnych rozważań teoretyczno-prawnych wymaga odkrycie, kim jest tzw. racjonalny ustawodawca²¹ i czy w ogóle istnieje (oraz jak traktować tę konstrukcję teoretyczno-prawną).

Przede wszystkim jednak, z zasady przydatności wynika nakaz odrzucenia takich środków działania, które nie umożliwiają zrealizowania zamierzonego celu. Nie należy więc ustanawiać kar dla realizacji celów, które nie mogą zostać osiągnięte poprzez kryminalizację danych zachowań²². W tym kontekście warto zastanowić się, czy w obecnym stanie wiedzy z zakresu nauk społecznych oraz używanych przezeń zasad uzasadniania twierdzeń naukowych i prowadzenia rozumowań dotyczących zjawisk empirycznych (a zatem także np. przewidywania przyszłych skutków określonych regulacji prawnych), jesteśmy w stanie w ogóle stwierdzić, czy określone środki działania umożliwiają zrealizowanie zamierzonego celu²³, nie produkując przy tym wielu sprzecznych ze sobą racjonalnych uzasadnień.

Ta kwestia prowokuje również dyskusję dotyczącą tzw. populizmu penalnego, gdyż niejednokrotnie prawo karne nie jest stosowane jako środek ostateczny – *ultima ratio*, wbrew paradygmatom mu przyświecającym. Można zaryzykować stwierdzenie, że prawo karne staje się niekiedy instrumentem sterowania stosunkami społecznymi niezależnym od stanowiących rację jego bytu funkcji ochrony elementarnych standardów etycznych²⁴.

¹⁸ L. Tyszkiewicz, *Ogólne wiadomości o prawie karnym*, [w:] T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz (red.), *Prawo karne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 30.

¹⁹ K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, «Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych» 1999, z. 1, s. 34.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. np. M. Koszowski, *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*, Warszawa 2019, s. 201.

²² K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica...*, s. 34.

²³ L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 141.

²⁴ L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 84.

Zasada konieczności

Kryterium konieczności, jest również nazywane zasadą najmniej uciążliwego (najłagodniejszego) środka. W takim ujęciu, wymagają rozważenia ewentualne możliwe do zastosowania środka alternatywne oraz określenie ich prognozowanej skuteczności²⁵. Decyzja kryminalizacyjna pojmowana przez pryzmat zasady konieczności jest oparta na pojęciu prawa karnego jako *ultima ratio* (inaczej: zasada subsydiarności prawa karnego). Chodzi więc o traktowanie przepisów karnych jako „racji ostatecznej” – „argumentu”, którego należy używać, jeżeli inne środki okażą się niewystarczające. Trudność sprawią kwestie podniesione przy omawianiu kryterium przydatności – ciężko określić sposób, w jaki organy państwa mają badać, czy inne niż penalne środki „wystarczą” do uregulowania danego zagadnienia, czy też nie. Możliwe wydaje się jednak założenie, że najbardziej uzasadnione będą sytuacje, w których określony czyn, będący przez dłuższy czas obiektem prób ograniczeń jego występowania przez państwo, nie przestaje „niepokoić” władz i opinii publicznej. W takim układzie, uzasadniając, że inne, faktycznie podjęte środki nie ograniczyły danego zjawiska, można dobrze uzasadnić ingerencję prawnokarną – kryminalizację. Od samej kryminalizacji, czyli uznania czynu za zabroniony, należy także odróżnić określenie surowości kar, co do których także należy kierować się zasadą konieczności. Należy jednocześnie podkreślić, że na surowość kary nie wpływa jedynie określenie jej rodzaju oraz i „ram” (wysokość grzywny, długość pozbawienia wolności), ale także zasady wymierzania i wykonywania²⁶, określone np. w prawie procesowym i wykonawczym. Należy przychylić się do poglądu, że ostateczną ocenę instytucji prawnych – w tym przypadku kar, powinniśmy podejmować, podchodząc do tego całościowo, uwzględniając kształt instytucji wynikający z całego systemu prawa, a nie jedynie pojedynczego aktu prawnego.

Innym problemem jest określenie, czym jest „dolegliwość” oraz czy można ustalić pewien ogólnie przyjęty wzorzec takiej dolegliwości. Ciężko bowiem jest w niektórych przypadkach stwierdzić, czy bardziej dolegliwa będzie np. krótkoterminowa kara pozbawienia wolności, czy też bardzo wysoka kara grzywny²⁷. To, czy np. 5 lat kary pozbawienia wolności będzie dolegliwe, zależne będzie od osoby skazanego, jego warunków osobistych, osobowości. Ciekawostką jest fakt, że sprzeczną z zasadą konieczności jest instytucja kary śmierci, gdyż w świetle aktualnej wiedzy naukowej skutki osiągnąć przy jej pomocy, można osiągnąć stosując kary mniej surowe²⁸.

²⁵ K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica...*, s. 37.

²⁶ Tamże, s. 38.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 39.

Pojęcie konieczności jest stosowane przy decyzji kryminalizacyjnej także w innych przypadkach. W literaturze angielskiej, powszechne staje się uzasadnianie (lub obrona) kryminalizacji, zwłaszcza bardziej surowej kryminalizacji, poprzez odwołanie się do domniemanej potrzeby jasnego i publicznego stwierdzenia, że pewne zachowanie jest nieakceptowalne i karygodne²⁹. Chodzi więc o wykorzystanie prawa karnego jako swego rodzaju instrumentu pedagogiki społecznej, w celu „uwrażliwienia” ludzi³⁰. Takie podejście można powiązać z socjologicznym mechanizmem kontroli społecznej, czyli systemem zakładającym, że za pomocą norm społecznych (w tym norm prawnych), da się wymusić na jednostkach zachowania zgodne z oczekiwaniami społecznymi³¹. Mechanizm kontroli społecznej obejmuje zarówno działania podejmowane, zanim dojdzie do naruszenia norm, jak i podejmowane *ex post*, stanowiące reakcję na zachowania społecznie niepożądane³². Takie instrumentalne wykorzystanie prawa karnego wydaje się jednak wątpliwe.

Zasada proporcjonalności *sensu stricto*. Prawo a wartości

Zasada proporcjonalności w ścisłym tego słowa znaczeniu, skupia się na tzw. wymogu racjonalności aksjologicznej³³. Chodzi o ustalenie proporcji między tym, jakie obciążenia obywatel powinien ponosić, na rzecz jakich wartości. Jak podaje M. Cieślak, „prawo chroni pewne wartości, które społeczeństwo zorganizowane w państwo uznaje za najważniejsze dla swojego bytu, i dlatego uważa za konieczne strzec je za pomocą tak ostrych, wyjątkowych środków przymusu. Te podstawowe wartości społeczne, chronione przez prawo karne – a więc takie wartości jak np. życie człowieka, jego zdrowie, wolność, nietykalność, a także wartości o charakterze zbiorowym, jak np. niepodległość państwa, jego integralność, bezpieczeństwo itp. – określa się w nauce prawa karnego mianem «dóbr prawnych». Przyjmuje się więc, niemal powszechnie, że podstawowym zadaniem prawa karnego jest ochrona dóbr prawnych przed antyspołecznymi czynami”³⁴, naruszającymi pewne wartości. Wartości natomiast są pojęciem szeroko używanym przez naukę o dobru prawnym³⁵.

²⁹ N. Jareborg, *Criminalization as last resort...*, s. 527.

³⁰ Tamże.

³¹ Por. np. P. Sztompka, *Teoria kontroli społecznej. Próba systematyzacji*, «Kultura i Społeczeństwo» 1967, nr 3, s. 131–149.

³² A. Marek (red.), *System prawa karnego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 100.

³³ K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica...*, s. 40.

³⁴ M. Cieślak, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 25.

³⁵ M. Filipczak, *Nauka o dobru prawnym i jej rola w badaniu konstytucyjności regulacji prawa karnego*, «Studia Prawno-Ekonomiczne» 2017, t. 102, s. 24.

Konflikty między owymi dobrami, są z kolei naturalne dla prawa karnego – z samej jego definicji wynika, że ma ono chronić pewne dobra przed czynami szczególnie dlań niebezpiecznymi³⁶.

Konstytucja RP otacza prawną ochroną najważniejsze według uznania ustrojodawcy dobra prawne. Określenie ich katalogu należy przede wszystkim do konstytucjonalistów (choćby poprzez interpretację ustawy zasadniczej, oraz działalność sądu konstytucyjnego). M. Filipczak stawia jednocześnie hipotezę, że pojęcia-nazwy, takie jak bezpieczeństwo i porządek publiczny, moralność publiczna, zdrowie publiczne, środowisko czy wolność i prawa innych osób (katalog wyprowadzony z treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) należy wyjaśnić w odniesieniu do pojęcia dobra prawnego i wykorzystać w szerszym zakresie dorobek nauki o dobru prawnym³⁷. Pojęcie dobra prawnego jest centralnym pojęciem prawa karnego³⁸ – popełnienie czynu zabronionego jest bowiem atakiem na nie. Ważne jest, by przy definiowaniu takiego dobra, uwzględnić jego dynamiczny charakter i odporność na ideologizację czy populizm penalny³⁹.

Pojęcie dobra prawnego przynosi ze sobą wiele zagadnień filozoficznych i teoretycznych. Mówiąc bowiem o kwestii dobra prawnego, należy sobie zdać sprawę z tego, że pojęcie to jest uwikłane w pierwotny spór pomiędzy binarnym rozróżnieniem na to, co jest dobre i to co jest złe⁴⁰. Spór ten zasadza się na konflikcie postaw moralnych. Postawy te definiowane są jako względnie stałe dyspozycje odnoszenia się jednostki lub grupy do określonych wartości, wykształcone w procesie socjalizacji⁴¹, czyli procesu przyswajania norm społecznych. Zauważyć jednocześnie należy, że tzw. moralność ponowoczesna (czyli współczesna) charakteryzuje się skrajną indywidualizacją zasad moralnych, ich intuicyjnością, odwołaniem się do zmysłu moralnego⁴². Jakkolwiek nie oceniać tego procesu, zwolennicy takiego spojrzenia na moralność twierdzą, że nie chodzi w istocie o odrzucenie (tradycyjnych – przyp. J. Sz.) norm moralnych, a o ukształtowanie nowego rozumu kulturowego, które może m.in. wyznaczać

³⁶ L. Tyszkiewicz, *Ogólne wiadomości...*, s. 25.

³⁷ M. Filipczak, *Nauka o dobru prawnym...*, s. 34.

³⁸ M. Prengel, *Dobro prawne – centralne pojęcie prawa karnego*, «Jurysta» 2002, nr 5, s. 5.

³⁹ Tamże, s. 27.

⁴⁰ M. Zieliński, M. Sobol-Kołodziejczyk, *Dobro prawne w prawie karnym (rozważania prawnofilozoficzne)*, «Facta Simonidis» 2016, nr 9, s. 296.

⁴¹ C. M. Cekiera, *Relatywizm norm moralno-społecznych a rozwój patologii społecznej wśród młodzieży*, [w:] H. Machel, K. Wszeborowski (red.), *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Gdańsk 1999, s. 53.

⁴² M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022, s. 150.

granice zasadności działań kulturowych człowieka podejmowanych w ramach istniejącej autonomii. Nie chodzi więc o odrzucenie np. normy „nie zabijaj”, a o znalezienie odpowiedzi na pytanie o granice zasadności tego zakazu; o ustalenie, czy są przewidziane od niego jakieś wyjątki, czy też obowiązuje bezwzględnie⁴³. Takie spojrzenie na moralność i wartości stawia wyzwania dla prawa karnego, skupiające się na ich ochronie. Jak bowiem ochronić moralność/wartości społeczeństwa, jeżeli są one niejednolite?

Nie próbując krótko odpowiedzieć na tak kapitalnie trudne pytanie, zwrócić można jednak uwagę, że wśród wartości, na rzecz których można ustanawiać ograniczenia praw i wolności, wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, znajduje się „moralność publiczna”. Moralność publiczna jako wymóg ograniczania praw znany był już prawu rzymskiemu⁴⁴. Sprowadza się ona przede wszystkim do odwołania się do powszechnie uznanych norm etycznych jako uzasadnienia ograniczenia praw konstytucyjnych⁴⁵. Takie rozumienie moralności publicznej daje wskazówkę, że należy odnaleźć w systemie norm takie normy etyczne, które są powszechnie uznane. Odpadają więc normy, których status jest wątpliwy. Pozostaje kwestia zbadania, jak ustalić i rozgraniczyć to, kiedy norma jest powszechnie uznana, a kiedy nie. Być może solucją byłoby szersze używanie instytucji konsultacji społecznych w procesie stanowienia prawa, a także innych form demokracji bezpośredniej.

Z praktycznych względów, powoływanie moralności dla uzasadnienia zakazów określonych zachowań, jest stosowane niemal wyłącznie w sytuacjach, gdy nie jest możliwe przekonujące wykazanie wymiernych, materialnych korzyści dla społeczeństwa z ustanowionych ograniczeń⁴⁶. Uznać więc trzeba, że takie wymierne argumenty będą bardziej przekonujące. Co ciekawe, uznaje się, że o ile sam argument „z moralności publicznej” jest mało przekonujący w wewnętrznych porządkach państw, to jednak nie kwestionuje się tej podstawy w międzynarodowym i europejskim prawie praw człowieka⁴⁷. Nie zmienia to jednak faktu, że także i w tych gałęziach pojęcie moralności również jest niedookreślone – orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu podkreśla, że nie istnieje w państwach europejskich jednolita koncepcja moralności – „In particular, it is not possible to find in the domestic law of the various Contracting States a uniform European concep-

⁴³ A. L. Zachariasz, *Moralność i rozum w ponowoczesności*, [w:] Z. Sareło (red.), *Moralność i etyka w ponowoczesności*, Warszawa 1996, s. 41.

⁴⁴ P. Tuleja, art. 31, [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radzewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2023, s. 118.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej...*, s. 192.

⁴⁷ Tamże, s. 193.

tion of morals. The view taken by their respective laws of the requirements of morals varies from time to time and from place to place, especially in our era which is characterised by a rapid and far-reaching evolution of opinions on the subject"⁴⁸.

Konflikty dóbr prawnych

Stosowanie zasady proporcjonalności w ścisłym tego słowa znaczeniu, wymaga tzw. „zważenia” dóbr, przy czym chodzi z jednej strony o dobra, którym należy się ochrona, a z drugiej strony dobra, które dana ingerencja narusza⁴⁹. Taki konflikt dóbr może ukazywać się zarówno na płaszczyźnie horyzontalnej (kolizja praw i wolności różnych podmiotów), jak i na płaszczyźnie wertykalnej (kolizja między prawami i wolnościami jednostki a dobrami kolektywnymi – o charakterze publicznym)⁵⁰.

Jeżeli chodzi o ten pierwszy konflikt (między różnymi podmiotami), zwrócić uwagę należy na art. 31 ust. 2 Konstytucji, który stanowi, że każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych, a nikogo nie wolno zmuszać do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. B. Banaszak rozumie ten przepis jako zakaz arbitralnej ingerencji w przysługujące im (podmiotom) wolności i prawa, twierdząc, że „nadmierny indywidualizm i traktowanie poszczególnych praw jednostki jako *ius infinitum* prowadziłyby w sposób naturalny do naruszenia interesów innych podmiotów, którym by one przysługiwały, a w efekcie do konfliktów między nimi. Te konflikty w braku odpowiednich regulacji prawnych byłyby rozwiązywane w różny sposób, np. siłowo. W dłuższej perspektywie czasowej dojść by mogło (...) do nadmiernego wykorzystania własnych praw przez silniejsze jednostki ze szkodą dla pozostałych, tzn. ze szkodą dla całego społeczeństwa”⁵¹. J. Kulesza wskazuje na trafność tych stwierdzeń, powołując przykład postulatu dekryminalizacji zniesławienia, zwłaszcza za pomocą środków masowego komunikowania. Zwraca on uwagę na różnicę w pozycji np. dziennikarza, który publikuje zniesławiający tekst, a jednostki, która została pomówiona, zwłaszcza, jeżeli wziąć pod uwagę, że społeczeństwo przyjmuje

⁴⁸ „Przed wszystkim nie można odnaleźć w prawie krajowym poszczególnych Państw-Stron jednolitej europejskiej koncepcji moralności. Pogląd przyjmowany przez ich przepisy dotyczące wymogów moralności zmienia się w czasie i zależnie od miejsca, szczególnie w naszej epoce, którą charakteryzuje szybka i dalekosiężna ewolucja poglądów w tym zakresie.” (tłum. własne); Wyrok ETPC z 7.12.1976 r., 5493/72, *Handyside v. Wielka Brytania*, LEX nr 80798.

⁴⁹ K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica...*, s. 42.

⁵⁰ J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji...*, s. 76.

⁵¹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 218.

tęgo typu informacje publikowane przez media w sposób bezkrytyczny⁵². Wyjaśnienia pokrzywdzonej jednostki z kolei, często uykają opinii publicznej, podczas gdy dziennikarz chroniony jest swego rodzaju „autorytetem” medium, w którym publikuje. Także A. Zoll wskazuje, że „wynikająca z przyrodzonej każdej jednostce ludzkiej godności jej wolność nie może nigdy mieć charakteru absolutnego, ponieważ jej granice wyznaczane są przez wolność innej jednostki”⁵³. Takie myślenie w zasadzie odpowiada istocie klasycznego liberalizmu, którą oddaje stwierdzenie A. de Tocqueville’a – „wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka”⁵⁴.

Jeśli zaś chodzi o konflikt drugi (między prawami i wolnościami jednostki a dobrami kolektywnymi), należy pamiętać, że ochrona większości tzw. dóbr zbiorowych finalnie ma jednak służyć ochronie praw i wolności indywidualnych⁵⁵. Innymi słowy, można stwierdzić, że dobra zbiorowe są niczym innym jak uogólnioną sumą dóbr indywidualnych całego społeczeństwa, ze wszystkimi płynącymi z tego konsekwencjami. J. Kulesza wskazuje, że w niektórych przypadkach ogólność dobra zbiorowego powoduje, że należałoby jednak przyjąć konstrukcję ingerencji w prawa i wolności jednostki w celu ochrony takiego dobra zbiorowego⁵⁶. Takie podejście ma służyć konkretniejszemu (a zatem zapewne lepszemu) uzasadnieniu ingerencji.

Intensywność kryminalizacji w ujęciu Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny jest organem, który może, w razie ewentualnego naruszenia zasady proporcjonalności, zadecydować o stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją badanego przepisu kryminalizującego określone zachowanie. Istotne jest więc, jak TK bada podniesioną kwestię. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym m.in. w wyrokach z 11.10.2006 r.⁵⁷ oraz z 12.02.2015 r.⁵⁸, intensywność kryminalizacji, oceniana w perspektywie art. 31 ust. 3, oparta jest na trzech elementach: zespole znamion danego typu czynu zabronionego, kształcie sankcji karnej za jego popełnienie oraz przewidzianym w razie jego popełnienia trybie ścigania. Takie podejście konkrety-

⁵² J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji...*, s. 77.

⁵³ A. Zoll, *System prawa karnego. Źródła prawa karnego*, t. 2, red. T. Bojarski, Warszawa 2011, s. 235.

⁵⁴ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, PIW, Warszawa 1976, s. 57.

⁵⁵ J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji...*, s. 80.

⁵⁶ Tamże, s. 81.

⁵⁷ Wyrok TK z 11.10.2006 r., sygn. akt P 3/06.

⁵⁸ Wyrok TK z 12.02.2015 r., sygn. akt SK 70/13.

zuje, co należy zbadać, rozważając, czy określony przepis karny jest zgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał wskazuje, że „w ramach badania zgodności z Konstytucją trzeba uwzględnić całą treść wyrażonych w tych przepisach norm, czyli zarówno opis znamion czynu zabronionego, jak i rodzaj i wysokość sankcji (...) patrząc z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji, a przede wszystkim przesłanki konieczności ograniczeń korzystania z wolności i praw człowieka i obywatela, nie można pominąć problemu, czy ustawowa sankcja jest w konkretnym przypadku adekwatna do przedmiotu ochrony i stopnia zagrożenia dla porządku prawnego”⁵⁹, co znaczy o wieloaspektowym podejściu Trybunału do badania typu rodzajowego przestępstwa⁶⁰. W późniejszym wyroku, w kontekście sankcji, TK doprecyzował, że „decydujące znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy ma ustalenie, czy przyjęta odpowiedzialność za naruszenie art. 14 ust. 1 i 2 prawa prasowego, o której mowa w art. 49 prawa prasowego, jest konieczna w świetle zasady proporcjonalności, a tym samym dopuszczalna w demokratycznym państwie prawa (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Chodzi tu w szczególności o ustalenie, czy przyjęta sankcja jest adekwatna do przedmiotu ochrony i stopnia zagrożenia dla porządku prawnego”⁶¹.

Konkluzje. Zasada proporcjonalności a polityka karna

W kontekście decyzji o kryminalizacji, zasada proporcjonalności powinna oznaczać, że ustawodawca wprowadza do obiegu prawnego czyny zabronione zagrożone karą tylko wtedy, gdy rzeczywiście bronią one istotnych dóbr prawnych, a dolegliwość wynikająca z kary jest proporcjonalna do wagi tych dóbr. Teoretycznie, jak zostało to wykazane, konstytucyjnie rozumiana proporcjonalność stanowi hamulec dla nadmiernej penalizacji i wymaga wyważenia interesu publicznego względem dóbr chronionych przez prawo karne.

W praktyce politycznej jednak, omawiana proporcjonalność często schodzi na dalszy plan. Decyzje dotyczące penalizacji bywają podejmowane pod dyktando czynników politycznych: logiki kampanii wyborczych, presji medialnej i konieczności natychmiastowej reakcji symbolicznej. W kampaniach wyborczych przestępczość jest wykorzystywana jako temat populistyczny – niektórzy politycy obiecują „twardą rękę” i szybkie zaostrenia prawa karnego, by zyskać poparcie elektoratu. Wiele inicjatyw ustawodawczych staje się przedmiotem publicznego spektaklu, a „zagadnienia polityki kryminalnej są szeroko dys-

⁵⁹ Wyrok TK z 30.10.2006 r., sygn. akt P 10/06.

⁶⁰ J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji...*, s. 49.

⁶¹ Wyrok TK z 29.09.2008 r., sygn. akt SK 52/05.

kutowane i upubliczniane, tak by każda decyzja zapadła „w świetle reflektorów”⁶². W takiej scenerii ustawodawca jest skłonny ignorować głosy przedstawicieli doktryny prawa. Politycy częściej wolą posłuchać „zdrowego rozsądku” czy głosu „ludu” niż wyważonej opinii specjalistów⁶³.

Pojęcie tzw. populizmu penalnego dobrze opisuje napięcie między politycznym żądaniem surowszego prawa a wymogiem jego racjonalności. Jak przypomina W. Wróbel, penalny populizm cechuje się przede wszystkim „ustawodawstwem emocjonalnym” czy „irracjonalną kryminalizacją”, będącą reakcją na nagłościone wydarzenia i społeczne emocje⁶⁴. Jak trafnie stwierdza z kolei L. Gardocki, „kryminalizacja emocjonalna może (...) uchodzić, słusznie lub niesłusznie, za rzecz wstydliwą w społeczeństwach, w których racjonalizm działań społecznych uważany jest za jeden z najistotniejszych składników etosu. Stąd też te rzeczywiste emocjonalne powody kryminalizacji ukrywane są za zasłoną racjonalnych uzasadnień”⁶⁵.

W populistycznej polityce karnej podkreśla się prawo „ludu” i poglądy niemierzalne naukowo znacznie częściej niż wiedzę ekspercką. Uwagę należy też zwrócić na występujący we współczesnej demokracji liberalnej kryzys zaufania do elit⁶⁶. Upadek autorytetów naukowych można próbować tłumaczyć, chociażby tym, że żyjemy w czasach permanentnej niepewności⁶⁷, a rozwiązania proste, zdecydowane, właściwie obsługujące „emocję społeczną” (niekoniecznie naukowe), jawią się dla ogółu jako korzystne. W efekcie dochodzi do zachwiania racjonalności aksjologicznej: nowelizacje wprowadzają ochraniane wartości wybiórczo i arbitralnie.

Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, zwana popularnie „ustawą o bestiach”, stanowi dobre studium przypadku. W polskiej nauce i publicystyce wielokrotnie podkreślano, że jest ona przejawem populizmu penalnego oraz braku znajomości problema-

⁶² N. Daško, *Ustawa o bestiach jako przykład populizmu penalnego*, [w:] N. Daško (red.), *Wpływ interesów politycznych na stanowienie prawa*, Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016, s. 86.

⁶³ Tamże; D. Garland, *Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society*, Nowy Jork 2001, s. 13.

⁶⁴ W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego zjazdu katedr prawa karnego*, Wrocław 2009, s. 103.

⁶⁵ L. Gardocki, *Zagadnienia...*, s. 77.

⁶⁶ J. Grygieńć, *Od dyktatury ekspertów do demokracji nieliberalnej*, «Civitas. Studia z filozofii polityki» 2021, nr 28, s. 26.

⁶⁷ A. Guzik, *Wstęp. Gloryfikacja czy deprecjacja ekspertów? Kultura ekspercka a wyzwania ponowoczesności*, «Kultura Współczesna» 2023, nr 2, s. 10–11 i źródła tam przywołane.

tyki trafnej i adekwatnej prawnej reakcji wobec sprawców wysokiego ryzyka recydywy⁶⁸. Ustawa ta jest aktem nadmiernie kazuistycznym, co samo w sobie narusza zasady prawodawstwa – i to, mimo że konstytucja nakazuje, by prawo karne ograniczać do jasno określonych, najważniejszych dla demokratycznego państwa prawa dóbr. W rezultacie wprowadzono przepisy, których główną „racją” uczyniono społeczne oburzenie. W myśl wymogu racjonalności instrumentalnej oznacza to, że środki karne przestały być proporcjonalne do celu (odstraszania czy resocjalizacji), a stały się narzędziem symbolicznego odwetu. Analogicznie można przywołać inne przykłady wątpliwego ustawodawstwa, jak projekty ustaw dotyczących zaostrzenia odpowiedzialności za obrazę uczuć religijnych⁶⁹ czy forsowanych pod hasłem walki z pedofilią rejestrów specjalnych⁷⁰. Politycy formułują proste hasła („zero tolerancji” dla chuliganów czy pijanych kierowców), ulegając logice tabloidowego dyskursu.

Zwycięstwo populistycznych koncepcji karania i implementowanie ich do polityki karnej, ściśle jest powiązane z instrumentalizacją prawa karnego, czyli traktowaniem norm prawnokarnych jako narzędzia realizacji bieżących celów politycznych. W systemie demokratycznym, prawodawca powinien dążyć do dobra ogółu, jednak w praktyce bywa tak, że prawo karne staje się instrumentem pierwszego reagowania na spory publiczne. M. Pawelec-Jakowiecki wskazuje, że „w Polsce mamy do czynienia z instrumentalizacją prawa karnego – [prawo karne – przyp. J. Sz.] to *ultima ratio*, rozwiązanie, po które sięga się wtedy, kiedy nie ma możliwości wykorzystania innych środków ochrony prawnej”, tymczasem normy prawnokarne stosuje się od razu jako narzędzie represji⁷¹ – rządu.

Bibliografia

Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, Kraków 1955.

Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.

⁶⁸ Por. np. M. Bocheński, *Populizm penalny w polskim wydaniu – rzecz o kryminologicznej problematyce ustawy o postępowaniu wobec osób stwarzających zagrożenie*, «Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych» 2014, nr 2 i źródła tam przywołane.

⁶⁹ M. Sewastianowicz, *Jeszcze nie stos, ale państwo ma skuteczniej ścigać za obrażanie religii. Jest już projekt*, <https://www.prawo.pl/prawo/zaostrenie-odpowiedzialnosc-za-obraze-uczuc-religijnych-196-kk%2C514616.html> (4.12.2024).

⁷⁰ *Dane najgroźniejszych pedofilów i gwałcicieli już dostępne w internecie*, <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-najgrozniejszych-pedofilow-i-gwalcicieli-juz-dostepne-w-internecie> (4.12.2024).

⁷¹ K. Kaczorowska, *Infolinia dla oskarżonych o obrazę uczuć religijnych. Takich spraw jest coraz więcej*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2222550,1,info-linia-dla-oskarzonych-o-obraze-uczuc-religijnych-takich-spraw-jest-coraz-wiecej.read> (5.12.2024).

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.
- Bocheński M., *Populizm penalny w polskim wydaniu – rzecz o kryminologicznej problematyce ustawy o postępowaniu wobec osób stwarzających zagrożenie*, «Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych» 2014, nr 2.
- Budyn-Kulik M., *Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2022.
- Cekiera C. M., *Relatywizm norm moralno-społecznych a rozwój patologii społecznej wśród młodzieży*, [w:] H. Machel, K. Wszeborowski (red.), *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Gdańsk 1999.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
- Daško N., *Ustawa o bestiach jako przykład populizmu penalnego*, [w:] N. Daško (red.), *Wpływ interesów politycznych na stanowienie prawa*, Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.
- Filipczak M., *Nauka o dobru prawnym i jej rola w badaniu konstytucyjności regulacji prawa karnego*, «Studia Prawno-Ekonomiczne» 2017, t. 102.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Garland D., *Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society*, Nowy Jork 2001.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023.
- Grygięć J., *Od dyktatury ekspertów do demokracji nieliberalnej*, «Civitas. Studia z filozofii polityki» 2021, nr 28.
- Guzik A., *Wstęp. Gloryfikacja czy deprecjacja ekspertów? Kultura ekspercka a wyzwania ponowoczesności*, «Kultura Współczesna» 2023, nr 2.
- Hailbronner K., *The principle of the proportionality*, [w:] *General reports to the 10th International Congress of Comparative Law*, Budapeszt 1981.
- Izdebski H., *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2012.
- Jareborg N., *Criminalization as last resort (Ultima Ratio)*, «Ohio State Journal of Criminal Law» 2004, nr 2.
- Koszowski M., *Dwadzieścia osiem wykładów ze wstępu do prawoznawstwa*, Warszawa 2019.
- Kulesza J., *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017.
- Łabno A., *Istota zasady proporcjonalności*, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Marek A. (red.), *System prawa karnego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa*, LexisNexis, Warszawa 2004.
- Pikulski S., *Polityka karna w Polsce z perspektywy międzynarodowej*, «Białostockie Studia Prawnicze» 2009, z. 6.
- Prengel M., *Dobro prawne – centralne pojęcie prawa karnego*, «Jurysta» 2002, nr 5.
- Sztompka P., *Teoria kontroli społecznej. Próba systematyzacji*, «Kultura i Społeczeństwo» 1967, nr 3.
- de Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, PIW, Warszawa 1976.
- Tuleja P., art. 31, [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2023.
- Tyszkiewicz L., *Ogólne wiadomości o prawie karnym*, [w:] T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz (red.), *Prawo karne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Wojtyczek K., *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, «Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych» 1999, z. 1.

- Wróbel W., *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007*, [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego zjazdu katedr prawa karnego*, Wrocław 2009.
- Zachariasz A. L., *Moralność i rozum w ponowoczesności*, [w:] Z. Sareło (red.), *Moralność i etyka w ponowoczesności*, Warszawa 1996.
- Zieliński M., Sobol-Kołodziejczyk M., *Dobro prawne w prawie karnym (rozważania prawnofilozoficzne)*, «Facta Simonidis» 2016, nr 9.
- Zoll A., *System prawa karnego. Źródła prawa karnego*, t. 2, red. T. Bojarski, Warszawa 2011.
- Żak P., *Zasada proporcjonalności i jej znaczenie w argumentacji Trybunału Konstytucyjnego* [nieopublikowana rozprawa doktorska, UŚ], Katowice 2018.